

Sygn. akt I NSW 3405/20

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący)

SSN Paweł Czubik (sprawozdawca)

SSN Marek Siwek

w sprawie z protestu wyborczego G.K.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

przy udziale Prokuratora Generalnego i Przewodniczącego Państwowej Komisji

Wyborczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 28 lipca 2020 r.

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

G.K. w piśmie z 16 lipca 2020 r. zatytułowanym „skarga wyborcza” zarzucił, że w dniu 11 lipca 2020 r. w „[...]” w „TV..” wyemitowano materiał informujący o tym, że „Ratusz [...] zgadza się na to aby kierowcy MZK jeździli po użyciu narkotyków, (...) co jest ewidentną krytyką pod adresem T. i wyczerpuje znamiona zakłócenia ciszy wyborczej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na mocy art. 129 Konstytucji RP prawo do zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP przysługuje wyborcy na zasadach określonych w ustawie.

Materialnoprawne podstawy protestu wyborczego określone są w art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb., w myśl którego przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

W zakresie kwestii proceduralnych należy natomiast podkreślić, iż według art. 321 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Całościowa analiza treści wniesionego protestu wyborczego wskazuje, że nie zostały w nim podniesione zarzuty naruszeń określonych w art. 82 § 1 k.wyb. Wnoszący protest nie wskazał na naruszenie jakiegokolwiek przepisu prawa, a skarżył działalność „TV..” , pomimo tego, że art. 82 § 1 k.wyb. takiej możliwości nie przewiduje. Z art. 82 § 1 k.wyb. wynika ograniczony zakres przepisów Kodeksu wyborczego i Kodeksu karnego, których naruszenie można podnieść w proteście wyborczym i nie są one związane z emisją programu informacyjnego rzeczowej treści, ale z przebiegiem głosowania, ustaleniem wyników głosowania lub wyników wyborów.

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazywano już wielokrotnie, że ani działania podejmowane w trakcie kampanii wyborczej, ani takie, które mogły stanowić naruszenie ciszy wyborczej, nie stanowią przestępstwa przeciwko wyborom określonego m.in. w art. 249 pkt 2 k.k. Ze swej istoty odnoszą się one do okresu poprzedzającego dzień głosowania, a tym samym nie mają niezbędnego związku z czynnościami polegającymi na oddawaniu głosu w lokalu wyborczym, ani z ustalaniem wyników głosowania przez właściwe komisje wyborcze (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 20 lipca 2010 r.,

III SW 317/10; 10 czerwca 2015 r., III SW 36/15; 11 czerwca 2015 r., III SW 54/15; 11 czerwca 2015 r., III SW 57/15).

Zatem, zarzuty dotyczące ograniczonego czasu trwania kampanii, sposobu prezentowania w mediach publicznych informacji na temat poszczególnych kandydatów czy agitacji wyborczej nie mogą być w żadnym razie powiązane ze znamionami przestępstwa stypizowanego w art. 249 pkt 2 k.k. Audycje telewizyjne emitowane w okresie kampanii wyborczej nie mogą bowiem zakłócać, utrudniać bądź uniemożliwiać udziału w głosowaniu lub oddania głosu w dniu wyborów, czyli po zakończeniu kampanii wyborczej. Zarzut sformułowany w proteście sprowadza się w istocie rzeczy do rozbudowanej i wielowątkowej krytyki działalności telewizji publicznej z punktu widzenia jej ustawowych zadań wynikających przede wszystkim z art. 21 ust. 1 ustawy z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. 2019, poz. 361). Ewentualne naruszenie przez telewizję publiczną w okresie przedwyborczym zasad obiektywizmu lub pluralizmu może podlegać ocenie w odpowiednim postępowaniu przed Krajową Radą Radiofonii i Telewizji. Nie realizuje jednak – samo w sobie – znamion czynu określonego w art. 249 pkt 2 k.k. Nie stanowi przez to przestępstwa należącego do kategorii wspomnianej w art. 82 § 1 pkt 1 k.wyb.

Z powyższych względów, Sąd Najwyższy, na podstawie w art. 322 § 1 k.wyb., pozostawił protest bez dalszego biegu.